

Po raz kolejny bez zbędnych fajerwerków, za to z efektem w postaci trzech punktów, zakończyli Giallorossi kolejny mecz ligowy, wyjazdowy pojedynek ze Sieną. Zespół Zemana wygrał po raz trzeci z rzędu, przywożąc komplet punktów z trudnego terenu. Po tej próbie można śmiało powiedzieć, że Giallorossi nauczyli się jak wygrać.

SIENA - ROMA 1-3 (1-0)

1-0 Neto 25'

1-1 Destro 63'

1-2 Perrotta 86'

1-3 Destro 90'

SIENA (3-4-1-2): Pegolo - Neto, Paci, Felipe - Sestu, Vergassola, Bolzoni, Rubin - Valiani (D'Agostino 75') - Rosina (Reginaldo 57'), Calaiò (Larrondo 84')

Ławka: Farelli, Marini, Contini, Del Grosso, Coppola, D'Agostino, Rodriguez, Mannini, Verre, Ze' Eduardo, Larrondo, Reginaldo

ROMA (4-3-3): Goicoechea - Balzaretti, Castan, Marquinhos, Piris - Bradley, Tachtsidis (Perrotta 79'), Florenzi (Marquinho 90') - Pjanic, Totti, Destro

Ławka: Lobont, Svedkauskas, Romagnoli, Burdisso, Dodo', Perrotta, Florenzi, Marquinho, Lopez, Osvaldo

Żółte kartki: Destro, Tachtsidis (Roma)

Roma swoją pierwszą sytuację miała w 14 minucie. Castan próbował szczęścia, ale bez szczęśliwego zakończenia. Minutę później szczęścia próbował Florenzi, ale Pegolo sparował jego strzał na kórner. Więcej szczęścia w 25 minucie miał Neto. Valiani dośrodkowuje z rzutu różnego, a obrońca gospodarzy głową otwiera wynik spotkania. Dziesięć minut później, wyrównać chciał Totti. Huknął z rzutu wolnego, ale wspaniałą interwencją popisał się Pegolo.

Po rozpoczęciu drugiej połowy, w 48 minucie Florenzi dośrodkowywał z różnego.

Pjanic próbował strzału ale defensywa Sieny wyszła z opresji bez szwanku. Gospodarze nie mieli już tyle szczęścia w 63 minucie. Tachtsidis odnalazł po lewej stronie pola karnego Florenziego, który podał do wchodzącego w piątkę Destro, a ten głową skierował piłkę do bramki. W 83 minucie bardzo dobre podanie Pjanica do Tottiego, ale kapitanowi nie udało się wyprowadzić Romy na prowadzenie. Czego nie dokonał Totti, dokonał w 86 minucie Perrotta. Rubin chciał zablokować futbolówkę, ale piłka trafiła pod nogi weterana, a ten ze skraju pola karnego pokonał bramkarza gospodarzy. Już w doliczonym czasie gry podwyższył Destro. Piękna trójkowa akcja. Totti podał do wychodzącego Pjanica, a Bośniak odnalazł na drugiej stronie Destro, który pewnie wykończył sytuację.

Autor: abruzzo